

№ 102.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Izayasza Pr.
Sr. św. Cyryla i Metod.
Czw. św. Elżbiety Kr.
Piąt. św. Weroniki P.
Sob. 7-miu brać Męcz.
Niedz. św. Jana z Dukli.
Pon. św. Jana Gwałb.

Wschód słońca: godz. 3 m. 47
Zachód słońca: godz. 8 m. 21
Dług. dnia: godz. 16 m. 34

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 6 lipca 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w apiece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN.: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Dostać można wszędzie!

540 15



KALODONT

NIEZBĘDNY

KREM DO ZĘBÓW

(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

Okupacja Persyi.

Zamęt w Persyi doszedł już do takich rozmiarów, że okupacja tego kraju na poważną skalę przez wojska rosyjskie i angielskie staje się kwestyą bardzo bliskiej przyszłości; w dodatku kwestyą, mogącą wywołać bardzo poważne komplikacje międzynarodowe.

Rosya i Anglia oddawna już dążą do owdzielenia Persyi, jako krajem, przedstawiającym dla ich polityki znaczne korzyści. Oba te państwa starały się na zdemoralizowany despotyczny rząd szacha wywierać wpływ możliwie największy, oba współzawodniczyły ze sobą tak, iż były momenty, w których zdawało się, że dojdzie do wojny, której przedmiotem jawnym lub ukrytym będzie Persya.

Zdążając do zdobycia coraz większego wpływu w Persyi, rząd rosyjski nie szczędził ofiar i zdobył przewagę nad Anglią na terytorium perskiem, zajmując silne podstawy ekonomiczne, handlowe i strategiczne.

Rosya zwróciła uwagę na bogate i gęsto zaludnione prowincje Persyi jeszcze wtedy, gdy Gruzya, jako państwo samodzielne, odgraniczała ją od Persyi, znajdując zawsze na swej drodze w tym kierunku Anglię. Ta rywalizacja dwóch potężnych mocarstw gwarantowała poniekąd niezależność Persyi, ale zarazem stała się głównym czynnikiem w sprawie w dniu 31 sierpnia 1907 r. układu anglo-rosyjskiego, dzielącego Persyę na dwie połowy, czyli tak zwane sfery wpływów, północną i południową. Od tej daty obadwa rywalizujące ze sobą państwa zaczęły postępować w sprawie perskiej w ścisłym ze sobą porozumieniu, ale zarazem i los krajów szachów, jako państwa niezależnego, rozstrzygnięty został.

Rosya, dążąc do owdzielenia północnymi prowincjami Persyi, udzielała szachowi perskiemu pożyczek, które szach Mussaffer Eddin lekkomyślnie przyjmował i marnował. Pierwsza pożyczka udzielona w roku 1900 w wysokości 22 1/2 miliona rubli na 5%, miała być spłacona

w 150 ratach półrocznych; druga w wysokości 10 milionów rub., udzielona w roku 1902 w chwili ekonomicznego rozstroju Persyi dała Rosyi możność wkroczenia w zarząd sprawami perskiemi, oraz przywilej budowy w Persyi kolei żelaznych aż do roku 1912. Obie zaś te pożyczki umożliwiły rządowi perskiemu spłacenie zaciągniętej w Anglii w roku 1892 pożyczki na 6% w sumie 500,000 funt. ang. Tym sposobem Anglia straciła prawo zajęcia cel, prowincji położonych nad zatoką perską, oraz prowincji Fers, zastrzeżonego w razie niespłacenia pożyczki w terminie.

Na miliony liczą się kapitały, które Rosya wydała w Persyi dla subwencyowania banków, budowy dróg strategicznych, kolei żelaznych itp.

Oprócz tego rząd rosyjski przez zakładanie szkół starał się rozszerzyć w Persyi znajomość języka rosyjskiego, tudzież wszelkimi sposobami zabiega o pozyskanie szerokiego zbytu dla towarów rosyjskich na rynek perski, słowem nie szczędził i nie szczędzi zabiegów, by wpływ swój w Persyi tak skutecznie utrwalił, aby chwilowa okupacja łatwo zamieniona została na stały stan posiadania.

Anglia wpływem Rosyi przeciwstawiała wpływ swoje.

Były one czysto ekonomicznej natury, obejmowały jednak i budowę dróg, kolei, telegrafów.

Anglia prowadziła w Persyi politykę wyłącznie niemal handlową, a handel angielski, pomimo, że skarb angielski nie wydawał takich sum w Persyi, jak rosyjski, doszedł do rozkwitu i obejmuje nie tylko południowe, ale południowo-wschodnie i wschodnie prowincje Persyi.

W takich warunkach o konflikt poważny pomiędzy Rosyą a Anglią było nader łatwo; ale myśla przewodnią polityki angielskiej nie jest bynajmniej owdzielenie cała Persyi. Dąży ona tylko do okupacji i ewentualnego później owdzielenia na stałe południowymi prowincjami Persyi, by z zatoki Perskiej wytworzyć morze zamknięte (mare clausum) dla zabezpieczenia Indyi Wschodnich.

Łatwo więc dojdzie mogło do porozumienia anglo-rosyjskiego z roku 1907, rozdziałającego sfery

wpływów w Persyi pomiędzy Anglią a Rosyą, które wszelako nie wyłącza możliwości poważnego zatargu między obu temi państwami w bliższej lub dalszej przyszłości, gdyż interesa ich na terytorium perskiem wciąż wiktają się z sobą i krzyżują.

W dodatku Niemcy na tle rywalizacji z Anglią, rywalizacji stanowiącej dziś oś, dokoła której obraca się cała międzynarodowa polityka doby obecnej i najwymowniej polityki tej wykładnik, dążą również do zagarnięcia rynków handlowych Persyi, do oparcia się o zatokę Perską przy pomocy i za pośrednictwem kolei bagdadzkiej, by bezpośrednio zagrozić Indiom Wschodnim, temu źródłu potęgi, ale zarazem i pięcie Achillesowej Wielkiej Brytanii.

Porozumienie anglo-rosyjskie, dotyczące podziału sfery wpływów w Persyi, zadaje cios polityce niemieckiej w tym kierunku; bo bez sojuszu z Rosyą zagrożenie Anglii nad zatoką Perską niema realnej podstawy, nie dozwala bowiem na przerzucenie ładem do Persyi znacznych sił niemieckich dla ostatecznego wyparcia z Persyi Anglii na korzyść Niemiec i ewentualnego przy sposobnej okoliczności przerzucenia ich do Indyi Wschodnich, pociągnięciu floty angielskiej z morza Indyjskiego w inne strony, by broniła angielskiego stanu posiadania, w ten czy ów sposób zagrożonego przez Niemcy lub ich sprzymierzeńców.

Dla Niemiec rozbięcie porozumienia angielskiego i ścisły sojusz z Rosyą jest rzeczą wielkiej wagi a wobec zbliżających się wypadków w Teheranie nader aktualną.

Zaburzenia, wywołane walką pomiędzy konstytucyjną Persyą a zwolennikami despotycznych rządów szacha, wytworzyły taką sytuację, że handel na głównych szlakach karawanowych Persyi, na drogach Bajanidszas — Tebriz, Dżulfa — Tebriz, Buszer — Szarsz — Ispahana stał prawie zupełnie, przyczyniając znaczne straty wielkim firmom rosyjskiem i angielskiem.

Tem też wytłomaczyły dyplomacye londyńska i petersburska wyładowanie marynarki angielskiej w Buszer i wysłanie oddziału generała Snaarskiego do Tebrizu, co szczególnie w prowincjach północnych wywołało niechęć i wrogi nastrój przeciw Rosyi.

Rewolucyoniści perscy, pomimo przywrócenia przez szacha konstytucji i zwołania medżlisu, maszerują na Teheran, potęgując anarchię i tak już rozpanoszoną w Persyi na dobre. Wobec takiego stanu rzeczy wojska rosyjskie będą zniewolone w poważnej sile zajmując północne prowincje Persyi wraz z Teheranem, a w takim wypadku Anglia zmuszona będzie do okupacji na wielką skalę prowincji południowych.

W rezultacie tej akcji Persya nader łatwo utracić może byt polityczny, co ani dla Niemiec ani dla Turcyi, mającej również interesa w Persyi, bynajmniej pożądanem nie jest.

Wszystko zależy od dalszego układu stosunków z jednej strony pomiędzy Anglią a Rosyą

i z drugiej — pomiędzy Rosją a Niemcami.

W tym oświetleniu spotkanie Monarchów na scherach fińskich, podróż Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza do Anglii i do Cherbourga nabierają nader doniosłego znaczenia politycznego.

J. S.

Polacy i nowa większość w parlamencie Rzeszy.

Prasa wiedeńska naogół, wtórując liberalnym organom berlińskim, wyraża głębokie ubolewanie z powodu zapowiedzianej dymisji ks. Bülowa. Od tych głosów odbija korespondencya berlińska „Neues Wien. Tagebl.“, która uważa, że do władzy dochodzą najrozważniejsze i najrozsunniejsze żywioły. Osobny ustęp poświęcony jest polityce Koła Polskiego.

„Do nowej większości — pisze „Neues Wien. Tagebl.“ — należą także polacy i to stanowi osobny rozdział — bardzo ciekawy. Polacy zachowywali w dyskusji finansowej wprost wyrafinowane milczenie; nie mówili, tylko działali i będą dalej działali, jak im wskaże chwilowa sytuacja. Jako wojsko, wspierające centrum, zwalczało z ochotą męża stanu i jego system, którego śmiertelnymi musieli być wrogami z powodu polityki na kresach wschodnich.

Jednak dziwnie się to złożyło, że, zwalczając ks. Bülowa, służyli tem zarazem sprawie prawicy, ze strony której dotąd musieli również wiele wycierpieć, gdyż konserwatyści byli i są właściwymi sprawcami owej srogiej polityki antypolskiej. Atoż polacy, jako decydująca część składowa nowej większości, będą mogli obecnie wystąpić z żądaniem rekompensaty. Trudno też pomyśleć, ażeby konserwatyzm mógł wytrwać wobec nich w dotychczasowej długotrwałej taktyce. Polacy widzą więc nagłe wyjście z rozpaczliwego dla nich położenia i okazują znaczną zręczność taktyczną w wyzyskiwaniu zmienionej sytuacji. Dziś niewiele się jeszcze mówi o tej ubocznej kwestyi stosunku polaków do przyszedłego systemu rządzenia, a to dlatego, że właściwie kwestye podatkowe zajmują oczywiście pierwsze miejsce i około nich skupia się zainteresowanie najsilniejsze. Skoro jednak dopiero reforma finansowa przyjdzie do skutku w jakikolwiek sposób, wtedy polacy będą się już umieli upomnieć o swoje.“

Domysły korespondenta berlińskiego są pozbawione wszelkiej faktycznej podstawy. Koło Polskie dążyło do rozbitcia bloku konserwatywno-liberalnego, najfatalniejszej dla nas kombinacji parlamentarnej, i obalenia ks. Bülowa, który prze-

prowadził ustawę o wywłaszczeniu i zakaz językowy. Ale nie mogło się ludzi, że nastąpi wyraźna zmiana kursu w polityce polskiej rządu niemieckiego wskutek stanowiska Koła Polskiego. Prasa poznańska nawołuje Koło do wielkiej rezerwy wobec reformy podatkowej. Nie słuchając podszeptów centrowców, polacy winni obecnie, gdy większość antyblokowa już się utrwaliła, mieć na uwadze interesy ekonomiczne szerokich mas społeczeństwa i trzymać się raczej w cieniu.

Wysunięta w ostatnich dniach kandydatura na stanowisko kanclerza Rzeszy pruskiego ministra skarbu Rheinbarena, najzjadliwszego haka-tysty, powinna rozwiać szkodliwe złudzenia o możliwości zmiany kursu.

Przeciwko odstąpieniu Królestwa.

Związek krasowy „prawdziwych rosyjan“ wystąpił przeciwko głoszeniu i szeroko już w prasie omówionemu projektowi odstąpienia Królestwa Polskiego prusakom, motywując stanowisko swoje, jak następuje:

W razie wykonania zamiaru tego ludność polska w Prusach znacznieby się wzmocniła i niewiadomo, czy po zmianie tronu niemcy nie pogodziliby się z polakami we własnym interesie, aby w razie wojny z Rosją zaskarbić sobie sympatyę ukraińców, białorusinów i litwinów, pozostałych w państwie rosyjskiem.

Krosowcy uważają, że odstąpienie Polski prusakom jest wielce niebezpieczne dla państwa, bo wtedy polacy dążyć będą do powiększenia żywiołu słowiańskiego w Prusach, jak to uczynili obecnie czesi i polacy w Austrii, w sprawie aneksyi Bośni i Hercegowiny. Powiększenie zaś w Prusach żywiołu słowiańskiego może być dokonane tylko kosztem państwa rosyjskiego i polacy dążyć będą do oderwania od Rosyi Litwy i Rusi, co nie jest niemożliwe wobec germanofilstwa ukraińców i separatyzmu białorusinów.

Z ustąpieniem Polski Prusom kwestya polska staje się łatwiejsza do rozstrzygnięcia, bo obchodziec będzie tylko dwa państwa z pominięciem Rosyi, co jest z korzyścią dla polaków. Projekt ten, zdaniem „istino ruskich“, niebezpieczny jest także i dlatego, że sami polacy traktują go obojętnie, co dowodzi, że widzą w nim korzyść własną.

Zaznaczyć tu należy, że w swoim czasie organ krosowców rosyjskich „Okrajny Rosyi“ wystąpił również przeciw projektowi, jako szkodliwemu dla państwa, nie przytoczył jednak motywów.

lono prawo, aby żadnemu cudzoziemcowi nie dać zarobku, przeto narody sąsiednie odpowiedziały temi samemi uchwałami. Z jękiem wracali do kraju ubodzy, niosąc z sobą uźebrane kromki zeschłego chleba.

Teraz dopiero przekonał się naród w Niemczech, że jakkolwiek państwo niemieckie jest potężne, cesarz ich genialny i nieporównany, uchwały parlamentu wiekopomne, jednakże z ludźmi żyć trzeba, gdyż mogą nadejść chwile, że najpotężniejsze państwo zmuszone zostanie do szukania pomocy u innych.

Lud prosty najpierw oprzytomniał i zwrócił się przeciwko tym kierownikom, którzy do tego upadku kraj doprowadzili.

Dotąd stopa nieprzyjacielska nie wstąpiła na ziemię niemiecką. Francuzi wprawdzie wkroczyli do Alzacy i Lotaryngii, ale to były kraje sporne, kraje, które długi czas do Francyi należały i z nią swoje troski dzieliły. Na niemieckiej ziemi nieprzyjaciół nie było, a jak ona wyglądała? Olbrzymie fabryki stały spokojne, nie warczały w nich tryby, nie skrzypiały rzemienie, obracające maszyny. Ich zakopcone kominy obmyły już deszcze. W kopalniach ucichły kilofy, w handlu zapanował spokój. Nawet browary nie dostarczały tyle wywaru, co dawniej, nie dlatego, aby zabrakło lubowników piwa, tylko dlatego, że nie było takich, którzyby mogli spłacić za nie.

Otyli, czerwoni niemcy dziś spadli z ciała zupełnie, a twarze ich powlokły się jakąś woskową barwą. W ustach ich nie sterczały żarzące się cygara, znikł z twarzy uśmiech i zadowolenie, a jego miejsce zajęła ponurość.

Wielu zamożnych fabrykantów i handlowców pobankrutowało, rolnik wprawdzie zyskał-

Jeszcze o „wozach Drzymały“.

Berliński „Kammergericht“, najwyższa instancja w sprawach karnych, orzekła na korzyść „Drzymalistów“ poznańskich, że ustawienie wozu cygańskiego i zamieszkiwanie go przez ludzi, którym prawo zabrania wznosić na własnych parcelach jakiegokolwiek budynków, nie sprzeciwia się pruskiej ustawie osadniczej, a tem samem nie jest karygodne. Wyrok ten zapadł w procesie, wytoczonym przeciw gospodarzowi Gackowskiemu z Bładźmina, w powiecie świeckim, i przez tegoż w najwyższej instancji wygrany.

Aliści dowiadujemy się obecnie z gazet poznańskich, że najwyższy „sąd administracyjny“ w Berlinie wydał wyrok zasadniczo odmienny w sprawie gospodarza Drzymały z Podgradowic, który dzięki swemu wozowi stał się sławny na całym świecie. Pisma zakordonowe cytują pismo komisaryatu obwodowego w Rakoniewicach o treści następującej:

„Urząd obw. w Rakoniewicach, 29 czerwca 1909 r. No. 2622/09.

W pańskim procesie administracyjnym przeciw prezesowi królewskiej regencji w Poznaniu uznał najwyższy sąd administracyjny za słusne: „Skargę przeciw rozporządzeniu oskarżonego prezesa regencji król. z dnia 5-go listopada 1908 r. odrzucić. (Prezes regencji kazał wóz Drzymały usunąć *Przyp. red.*) Oceniając wartość obiektu spornego na 100 marek, nakłada się na skarżącego koszty postępowania“.

Na mocy tego wyroku wzywam Pana niniejszem wyraźnie (ausdrücklich) do opuszczenia zamieszkiwanego wozu w przeciągu tygodnia, najpóźniej więc do 7-go lipca b. r., w przeciwnym razie będę zmuszony przeprowadzić przymusowe opróżnienie.

Komisarz obwodowy w zast.
p. Krantz.

Do
Gospodarza Pana

M. Drzymały.

w Podgradowicach“.

A zatem najwyższy trybunał karny w Berlinie oświadczył, że zamieszkiwanie wozów cygańskich przez chłopów polskich jest dozwolone, a najwyższy trybunał administracyjny w Berlinie orzeka, że nie jest dozwolone, i grozi eksmisją.

Ciekawi jesteśmy zaiste, jak z tego dylematu wybrną władze poznańskie.

64)

Andrzej de Clare.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 99).

Porty zablokowała eskadra angielska, nie puszczając żadnego okrętu, dowożącego ziarno i żywność do Niemiec. Francya zabroniła również wywozu zboża i mięsa. W Londynie utworzyło się towarzystwo prywatne, nie bez subdyum rządowego. Wysłało ono dwóch agentów do Rosyi, którzy zajęli się skupem bydła, trzody i ziarna. Chodziło o to, aby podbić ceny tych towarów i utrudnić poprostu ich kupno.

Wskutek tego niesłychana drożyzna zapanowała w Niemczech. Za funt mięsa żądano 4 do 5 marek, funt chleba kosztował markę. Wszelkie zapasy zabierano dla wojska, lud cierpiał głód i nędzę. Wszystkie oszczędności z kas wydobyto, zostały one zjedzone z braku zarobku. Żaden sklep spożywczy w Berlinie, Dreźnie, Lipsku, Hamburgu, Wrocławiu nie mógł być otworzonym, gdyż rzesze zgłodniałych ludzi rzucały się z drapieżnością głodnego, dzikiego zwierza i rozdrapywały wszystko, co w nim znalazły. Zamożniejsi kupowali potajemnie jedzenie i przenosili je z wielką ostrożnością do domów, aby tam spożyć choć cośkolwiek. Tyfus i inne choroby rozpowszechniły się niesłychanie, a doktorzy nie mogli dać rady, gdyż brakło jednego ważnego środka — dobrego odżywiania.

Emigracya z poblizszych okolic rozpoczęła się na dobre, ale ponieważ w Niemczech uchwa-

by wiele, gdyby nie podatki i napady, gdyby nie przemarsz wojsk, które zabierały mu ostatnią krowę, ostatniego konia. Na stacjach kolejowych ruch ustał zupełnie, z wyjątkiem linii, które w swoje ręce ujęła armia. Tu panuje ożywienie znaczne, w bufetach oficerowie popijają szampiana, jedzą frykasy, płacąc za nie drogo i sowsicie. Stacyj tych strzeże wojsko i nie dopuszcza do nich nikogo.

Na bocznicach chodzą o tyle pociągi, o ile wiozą coś dla armii. Zawiadowcy, w zniszczonych mundurach, głodni, źle odżywiani, stoją jak manekiny przy drzwiach i dają ospałej służbie rozporządzenia.

Od czasu rozpoczęcia wojny ruch przemysłowy zmalał, a teraz zupełnie ustał. Oczekiwano końca tych wypadków z niecierpliwością, głodzono się, podtrzymywano dobrem słowem, opowiadano o patryotyzmie, o poświęceniu; niejedną matkę, opiekującą syna, pocieszano, że jego nazwisko zostanie wryte na marmurze, że ta tablica będzie wmurowaną w ścianę ratusza, aby po wszystkie czasy miliony ludzi czytały z zadowoleniem to chlubne nazwisko, ale nie mówiono o tych milionach, co włączając się około tej tablicy, nazwiska tego nie przeczytają, ani o tych milionach, które kiedyś wzruszą ramionami, mówiąc:

— Jak daleko siegała głupota ludzka! Śmierć poniesioną dla ambicyi pewnych jednostek nazywano patryotyzmem! Tu leży jeden osioł więcej! Bo narodowi, bo ludzkości ta wojna nie była potrzebna!

(D. c. n.).

WYŚCIG SAMOCHODÓW

Warszawa — Częstochowa.

Od pomyslnego rozwiązania kwestyi lokomocyi szybkiej, a dostępczej zależy w dużym stopniu rozwój naszego przemysłu i handlu na prowincyi, pozbawionej kolei.

Dotychczas samochód u nas był głównie przedmiotem zabawy i zbytku. Zagranicą oddawna stosuje automobil do wielu przeznaczeń praktycznych. Fabrykanci samochodów tłumaczyli brak powodzenia automobilów u nas fatalnym stanem szos i zaczęli budować wozy, specjalnie skonstruowane dla zwalczania tych przeciwności. Otóż redakcja „Gońca Porannego i Wieczornego” organizuje wyścig z Warszawy do Częstochowy dla sprawdzenia, czy zabiegi te osiągnęły już cel powyższy.

Wydelegowano komisję terenową, która udała się do Częstochowy samochodem via Radom, Kielce. Stan szos nie jest wprawdzie zachwycający, lecz o tyle dobry, iż samochód może po nich przejechać bezpiecznie. Nie może być jednak mowy o wyścigu na szybkość na całej przestrzeni Warszawa — Częstochowa, ze względu na niebezpieczeństwo publiczne, jak również wskutek nieodpowiedniego do tego celu stanu szos.

Dlatego też zebrani zdecydowali, aby na przestrzeni Warszawa — Częstochowa (via Radom, Kielce, Jędrzejów, Szczekociny, Żarki, Złoty Potok, Przyrów), odbyć konkursowo samochodami t. zw. „Raid” turystyczny. Jest to jazda samochodów o charakterze przejazdki towarzyskiej z wozem prowadzącym o określonej szybkości na przedzie, który minąć wolno tylko w wypadku jego zepsucia. Wówczas wóz następny zajmuje jego miejsce. Porządek wozów według siły maszyn; w razie zapisania się kilku wozów — o jednej sile maszyn, jadą one według porządku, wskazanego przez losowanie. Norma czasu na przebycie drogi do Częstochowy — 15 godzin. Wszyscy uczestnicy „Raidu”, którzy przybędą do Częstochowy w normie, otrzymają żetony pamiątkowe oraz stosowne znaki na samochody. Przy zapisie do „Raidu” składa się 25 rubli wpisowego zwrotnego — od maszyny. Wpisowe nie podlega zwrotowi tylko w tym wypadku, o ile samochód wycofany będzie przed Kielcami.

„Raid” nie dochodzi do skutku, o ile zapisze się doń mniej niż 8 wozów.

„Raid” turystyczny odbędzie się dn. 21-go sierpnia r. b.; wyjazd nastąpi o godz. 5-iej rano z pod rogatek Jerozolimskich.

Zapisy do raidu składac należy do dnia 20 lipca w redakcyi „Gońca” — Warszawa, Zgoda 5, na specjalnie przygotowanych deklaracyach, które rozsyłane będą na żądanie.

W dniu 22-im sierpnia odbędzie się pod Częstochową wyścig na szybkość ze startem z biegu, pojedynczo na czas, na przestrzeni 1 wiorsty (kilometre lancée). Prawo uczestniczenia w tym wyścigu przysługuje tylko tym wozom i jeźdźcom, którzy uczestniczyli w „raidzie” i przybyli w normie czasu.

Regulamin wyścigu na szybkość, jak również „raidu” ogłoszony będzie niebawem.

Nagród w przedmiotach wartościowych pamiątkowych będzie trzy.

Wyścig bez ośmiu zapisów czterech maszyn startujących nie dochodzi do skutku.

Wystawa Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie przyrzekła swe współdziałanie, a pragnąc zachęcić do próby jaknajszersze koło właścicieli samochodów, przeznaczyła ze swej strony nagrodę w postaci przedmiotu wartościowego, która nosić będzie nazwę „nagrody Wystawy Przemysłu i Rolnictwa”.

Duże też współdziałanie okazały nam istniejące w kraju korporacje społeczne i sportowe, którym na tym miejscu ślemy słowa podziękia.

Pragnąc przychylić się do możliwie największego zainteresowania się „turniejem samochodów”, Redakcyja „Gońca P. i W.” ogłasza konkurs z nagrodami za trzy najlepsze zdjęcia fotograficzne epizodów z wyścigu.

Warunki konkursu opracowuje specjalnie uproszony komitet, złożony z fachowców i korporacje pokrewne.

W sobotę odbyło się w Petersburgu posiedzenie komisji wodnej pod przewodnictwem Timonowa, na którym delegat warszawskiego oddziału Towarzystwa żeglugi bronił sprawy regulacji Wisły i niezbędnych na niej robót regulacyjnych. Po ożywionych rozprawach postanowiono ostatecznie rozstrzygnięcie wszystkich spraw, co do robót regulacyjnych na Wiśle o szerszym zakresie odłożyć do czasu wyjaśnienia ogólnopństwowego znaczenia tej drogi wodnej. Roboty regulacyjne na pograniczu z Austrią powinny być dokonywane zgodnie z wymaganiami umów międzynarodowych. Sprawy robót na granicy pruskiej nie wyjaśniono.

Co się tyczy innych postulatów warszawskiego oddziału Towarzystwa żeglugi, uznano za pożądane popieranie żeglugi stosownie do miejscowych potrzeb. Uznano za niezbędne przejrzanie przepisów o komitetach walowych. Nieprzychylnie stanowisko względem postulatów naszych zajął przeważnie przedstawiciel ministerium wojny, który dowodził, że pogłębianie rzeki byłoby nie-

pożądane, zarówno jak i łączenie Wisły z kolejami. Przedstawiciel ministerium wojny motywował swe stanowisko względami strategicznymi, zaś przedstawiciel ministerium skarbu brakiem środków.

Minister spraw wewnętrznych zwrócił się do naczelnika kraju Południowo Zachodniego z prośbą o nadanie danych o liczbie istniejących obecnie w gub. kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej stowarzyszeń, związków i innych organizacyi polskich, jak również, ilu członków liczy każda poszczególna organizacyja i kto jest jej prezesem.

Półrządowa „Rossija” donosi: „Gabinet ministrów nie roztrząsał teraz sprawy normy żydów w wyższych zakładach naukowych, gdyż jeszcze w październiku postanowił utrzymać poprzednią normę. Obecnie gabinet ministrów rozważa jedynie sprawę ustanowienia normy dla żydów w szkołach średnich, ale nie w duchu nowych ograniczeń, lecz w duchu ujednostajnienia działalności różnych ministeriów.

„Grażdanin” upatruje „niebezpieczny precedens” w mianowaniu „polaka p. Koziełła-Poklewskiego” posłem rosyjskim w Persyi.

„Unser Leben” otrzymał depeszę, że w Bessarabii rumuńskiej wybuchły pogromy, wymierzone przeciw „obszarnikom” i żydom. Zabito około 100 osób. Wiele domów zrabowano. Śród żydów nastąpiła panika.

Chełmskie bractwo prawosławne, otrzymawszy od warszawskiego komitetu statystycznego statystykę własności włościańskiej w Królestwie Polskiem, uchwaliło na mocy przytoczonych w tej statystyce wykazów opracować dla rządu memoriał o braku ziemi u włościan prawosławnych w gub. siedleckiej i lubelskiej i żądać powiększenia gruntów włościan prawosławnych za pomocą przymusowej sprzedaży majątków rosyjskich, oraz niektórych majątków polskich.

Według otrzymanych w Warszawie informacji, naczelnik głównego zarządu poczt i telegrafów przy rewizyi niektórych urzędów pocztowo-telegraficznych oznajmił urzędnikom, że opracowuje projekt podwyżki pensyi urzędnikom oraz podwyżek za każde 5 lat służby na wzór zagranicy.

W zeszłym roku akademickim powstało w Petersburgu Biuro Informacyjne studentek polek, mające na celu udzielanie wiadomości, dotyczących warunków wstępu do wyższych uczelni kobiecych, oraz warunków życia

Pochwały życia wiejskiego.*)

(«Vitae rusticae laudes»).

Transkrypcya z Horacyusza.

„Beatus ille qui procul negotiis” i t. d.

„Szczęśliwa dola spokojnego człeka,
„Którym od wszelkich kłopotów zdaleka,
„Wieśniaczą sochą ojcowski łan orze,
„I krając skiby pod ozime zboże
„Nie wie co lichwa i co... hipoteka.

„Trąba go grzmiąca nie budzi na wojnę,
„Nie straszy burzą morze niespokojne,
„Ni też nie wdycha w przedsiódkach bogactwa,
„Aż się pan zbudzi i przyjął go racy.—[czy,

„Zaliż nie milej jemu wczesną wiosną
„Patrzeć w ogrodzie, jak jarzyny rosna
„I jako wino wspina się na tyki,
„Lub słuchać milej wieczornej muzyki,
„Gdy pobrzękując trzoda do dom wraca,
„Słońce zachodzi i kończy się praca.

„Szczęśliwy wieśniak! To raz bursztynowe
„Miody podbiera,—to w wańtuchy nowe
„Pakuje wełnę po owieczek strzyży,
„To, gdy owocna jesień się przybliży,

* Feljton «Kuryera Warsz.» przyniósł nową, drobną, ale bardzo zmienną pracę Sienkiewicza, która niezawodnie zaciekawi czytelników ze względu na swoje zakończenie.

„Czerwone jabłka i soczyste grusze
„Pieszczą mu oko i radują duszę.

„Na południowych przymarckach wśród sadu,
„Znajdzie też żrzale kiście winogrodu,
„Tak wszelki owoc, który ziemia rodzi,
„Zysk mu przyniesie i pracę nagrodzi.

„A jeśli w cieniu lip albo topoli
„Zechce odpocząć, wówczas wszelkich boli
„Snadnie zapomni i zwolna zatone
„W takim spokoju, jak na matki łonie.

„U stóp mu płyną chłodne wody rzeki,
„Szemrzą ruczaje wśród słonecznej spieki
„I świegot ptasi, macząc większą ciszę,
„Senną piosenką do snu go kołysze.

„A kiedy zima zwykłym rzeczy biegiem,
„Z chmurnego nieba świat zasypie śniegiem,
„On chwytając oszczep i z piaskami żwawo,
„Hajże na dzika do kniei z obławą!

„Albo też drozdom zdradne sieci stawia,
„Rad, gdy zajączka ujmie lub żórawia,
„Którym odstawszy niebacznie od stada,
„Na łup się skusi i w sidło zapada.

„Przy tych zabawach na miedzach swej wioski
„Nawet miłosnej zapomni człek troski.

„A cóż dopiero, kiedy zacna żona,
„Co strzeże domu i dzieciątek grona,
„Czeka w świetlicy, wierna jak sabinka,
„Gdzie strudzon wraca—i drow do komnka
„Coraz dorzuci—a gdy mąż się zjawi,
„Sutą włóczkę wnet przed nim zastawi:

„Z świeżego doju mleka dzbaniec duży,
„Albo nalane do glinianych kruży
„Złociste wino, a przy niem na stole
„Dymiące miski.—Jas sto razy wolę

„Proste potrawy i cienkusz mój stary,
„Niż wasze wszystkie ostrygi, homary
„I morskie ryby, i zamorskie wina.

„Lepiej smakuje mi też baranina,
„Lub comber kozli, niż pawie języki
„Albo pentarki z upalnej Afryki,
„Jońskie jarzabki i bażancie udka...
„Lepiej oliwki z własnego ogródka,
„Niżeli wschodnie wasze muszkatele.

„Skromne biesiady! lecz oczy weselę
„Przy nich, gdy ujrzę przez okno, jak trzody
„Wracają na noc do swojej zagrody,
„Lub—gdy już dzienne skończone mozoły—
„Idą leniwym krokiem do dom woły,
„Ciągając za sobą plugi przewrócone.
„Wówczas zwoluje czeladkę i żonę;
„Wokół ogniska zbiera się gromada
„I o jutrzejszym dniu idzie narada...“

Tak mówił lichwiarz. ¹⁾ Więc myśleli głupi,
Ze sobie jaki Obłęgorek ²⁾ kupi.
Lecz on, zebrawszy gotowy kapitał,
Skrętnie o dobre lokaty wypytal
I biorąc procent, jak zwykł, od sta dwieście,
Rzekł: „Niema głupich! —i pozostał w mie-
[ście.

Henryk Sienkiewicz.

¹⁾ Alfius, znany lichwiarz za czasów Horacyusza. (Przyp. autora).

²⁾ Jako komentarz, cytujemy tutaj ustęp z listu H. Sienkiewicza: „Przesyłam przekład z Horacyusza, ideowo i obrazowo bardzo wierny, jakkolwiek pozwoliłem sobie w końcu wyraz «wioska» zastąpić dla humoru wyrazem: «Obłęgorek». — (Przyp. red. „Kur. War.”).

studentek w Petersburgu. Adres stały Biura informacyjnego: Instytut medyczny, ul. Archierejska, Zofia Sadowska. Podczas wakacji wszelkich informacji udziela kol. Marya Matuszewska, Zabalkański просп. 16, m. 47.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Izasława. Jutro Krasnoroda.

ZEBRANIA. Jutro w lokalu „Liry“ (Nawrot nr. 38) o godz. 7 wieczorem zebranie majstrów towarzyskich.

— Jutro w lokalu własnym (Podlesna nr. 1) o g. 4 po poł., ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów piekarskich.

WYSTAWA. Dziś i codziennie w sali Grand-Hotelu Wystawa lekarsko-dentystyczna, otwarta od godz. 1 do 10 wieczorem. Wejście 25 kop.

KRONIKA

(h) W sprawie nowych parafij. Rząd gubernialny piotrkowski zawiadomił magistrat łódzki, iż otrzymał pozwolenie z ministerjum spraw wewnętrznych na podział miasta Łodzi na 5 parafij rzymsko-katolickich, w których rozpoczętą będzie działalność od dnia 1/14 stycznia 1910 roku.

Wobec tak dalekiego posunięcia się tej sprawy i krótkiego terminu do wprowadzenia jej w życie, należy bezzwłocznie przystąpić do zorganizowania komitetu, któryby zajął się racjonalnym podziałem miasta na 5 parafij.

Podział ten w dużej mierze zależy od uchwał parafialnych, dlatego pożądane jest wcześniejsze przygotowanie wszystkich projektów, aby mieszkańcom dać możność zorientowania się co do wyboru członków dozoru kościelnego, znalezienia funduszków na pokrycie wydatków na urządzenie kancelaryj parafialnych, zaprowadzenie aktów stanu cywilnego i wielu innych potrzeb. Załatwienie tych wszystkich formalności wymaga dłuższego czasu, dlatego więc należy zaraz przystąpić do dzieła.

(b) W sprawie wyborów do Rady państwa. Piotrkowski rząd gubernialny ogłasza listę osób z gubernii piotrkowskiej, mających prawo brać udział w wyborach posła do Rady państwa z powiatu łódzkiego. Na liście tej figurują:

Hieronim Alfons, Wojciech Wajcht, właściciel majątku Wiskitno; Leon Werner, właściciel majątku Puczniew; Aleksander Piotr Wojciechowski, właściciel majątku Remiszewice; Stanisław Waleryan Wojciechowski, właściciel majątku Stoki; Stanisław Gafelki, właściciel majątku Rąbień; Ludwik Heinzl, właściciel majątku Łągiewniki; Juliusz Heinzl, właściciel majątku Julianów; Józef Jerczyński, właściciel majątku Gotygów; Władysław Zychliński, właściciel majątku Gieźmów; Jan Karol Leon Zachert, właściciel majątku Nakielnica; Jan Mikołaj Kostanecki, właściciel majątku Charbice Dolne; Michał Leski, właściciel majątku Zgnile błoto; Eugeniusz Zygmont Łepiecki, właściciel majątku Grabina Zola; Ludwik Majer, właściciel majątku Brus; Aleksander Meller-Zakomelski, właściciel majątku majoratu; Antoni Orzechowski, właściciel majątku Malanów; Ryszard Jan Skarżyński, właściciel majątku Szynczyce; Romuald Suszyński, właściciel majątku Charbice Górne; Hugon Tobiazeł, właściciel majątku Zdziechów; Gustaw Leopold Tulinius, właściciel majątku Rzew; Jęży Karol Jan Stegman, właściciel majątku Sarnów i Adolf Stręgo, właściciel majątku Kruszew.

Jednocześnie ogłoszono listę kandydatów na posłów do Rady państwa.

Na liście tej z powiatu łódzkiego figurują: Ludwik Heinzl, właściciel majątku Łągiewniki; Aleksander baron Meller-Zakomelski, właściciel majątku i Ludwik Majer, właściciel majątku Brus.

(b) Z przemysłu. Jak wykazało sprawozdanie doroczne, Tow. akc. wyrobów wełnianych Stiller i Bielszowski w Łodzi miało w roku 1908 obrotu 1,474,878 rb. 30 kop., czystego zysku zaś osiągnęło 79,384 rb. 9 kop. Zysk podzielono w sposób następujący: na amortyzację maszyn i narzędzi 2,668 rb. 4 kop., na amortyzację budynków fabrycznych 13,195 rb. 55 kop., na zasilenie kapitału zapasowego 8,176 rb., na wypłatę dywidendy w stosunku 4% rb. 60,000, resztę zaś, tj. 344 rb. 50 kop. przeniesiono na rachunek zysków r. b.

(b) Nowe stowarzyszenia. Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zalegalizowała stowarzyszenia: Towarzystwo

wpisów szkolnych i zapomóg dla uczących się w łódzkich średnich zakładach naukowych i żydowskie Towarzystwo wzajemnej pomocy na wypadek choroby p. n. „Linax Hacedek“ w Tomaszowie.

(h) Ze Zgromadzeń cechowych. Wczoraj o g. 4 po południu w lokalu Müllera przy ul. Mikołajewskiej odbyło się kwartalne posiedzenie członków Zgromadzenia majstrów stolarskich.

Na posiedzeniu tem załatwiono parę spraw bieżących i wypisano dwóch uczniów na czeladników.

— Wczoraj o godz. 5 po południu w lokalu starszego majstra Zgromadzenia majstrów powroźniczych odbyło się posiedzenie członków tego Zgromadzenia.

— Jutro o godz. 4 po południu, w lokalu własnym przy ulicy Podlesnej № 1, odbędzie się ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów piekarskich.

(h) Ogród botaniczny. Młode, lecz ruchliwe Towarzystwo opieki nad drzewostanem, zwróciło się z prośbą do prezydenta miasta o oddanie Towarzystwu do jego dyspozycji parku „Źródlika“, w którym Towarzystwo własnymi środkami urządzi ogród botaniczny i szkółkę roślin.

Potrzeba założenia ogrodu botanicznego w tak dużym mieście jak Łódź, w którym jest wiele zakładów naukowych, a młodzież szkolna nie ma możności obznajmienia się z roślinnością, jest chyba konieczną i dlatego więc zabiegi Towarzystwa opieki nad drzewostanem uważamy za bardzo słuszne.

Towarzystwo ma zamiar urządzić szkółki drzewne i rozdawać członkom swym młode drzewka do obsadzenia dróg i ulic, iżby te jaknajwięcej zadrzewić. Cel ten również godzien pochwały. Dlatego więc oba projekty uważamy za bardzo pożądane i zasługujące na poparcie, o czym zapewne będą pamiętali i panowie radni miasta, mając je na stole obrad.

(x) Związek zawodowy pracowników piekarskich urządził w niedzielę dnia 11-go lipca r. b. majówkę w lesie zgierskim, dla członków i zaproszonych gości.

(b) Licytacja. W dniu 5 października r. b., o godz. 10 rano, w piotrkowskim sądzie okręgowym odbędzie się licytacja na sprzedaż nieruchomości przy ulicy Benedykta № 28, należącej do Pauliny Lande i Szmula Piotrowskiego, a składającej się z placu, 3-piętrowego domu i oficynu. Licytacja rozpocznie się od sumy 35,000 rb.

— W dniu 7-ym października w tymże sądzie odbędzie się sprzedaż nieruchomości należącej do spadkobierców Pawła Głuchowicza, a leżącej w miejscowości „Kusy Kąt“. Nieruchomość ta składa się z 2 morgów ziemi. Licytacja rozpocznie się od 500 rb.

(h) Wydatki za leczenie. W r. 1908 magistrat łódzki wydał około 100,000 rb. na wynagrodzenia za leczenie biednych chorych w Łodzi i po za Łodzią w rozmaitych szpitalach.

(h) Nominacja. Pomocnikiem zarządzającego laboratorium miejskiego został nominowany chemik p. Biske.

(x) Z cechu szewskiego. Na wczorajszym posiedzeniu kwartalnym cechu szewskiego wywołano dwóch terminatorów na czeladników, uczniów zapisano siedmiu, udzielono dwom osobom wsparcia, wynosząca razem 11 rubli. Dochodu było wczoraj 126 rb. 40 kop. W kasie jest gotowizną 1119 rb. 53 kop. W przyszłą niedzielę cech urządzi zabawę dla członków swoich, rodzin ich i wprowadzonych gości w ogrodzie Gohliga przy ul. Żelaznej. Początek o godz. 2 po południu.

(x) Osobiste. Z dniem dzisiejszym grono stałych współpracowników „Rozwoju“ powiększył p. Maryan Moritz, dotychczasowy współpracownik pism warszawskich.

— (b) Lekarz więzienia tutejszego dr. Kazimierz Brzozowski wyjechał na wypoczynek letni zagranicę. Obowiązki lekarza więziennego pełni w zastępstwie wolnopracujący lekarz dr. Gajewicz.

— P. Konstantego Mierkowskiego mianowano sekretarzem 4-go cyrkułu.

(x) Komisja szacunkowa Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w tych dniach opatrywała grunta folwarków Juliusza Heintzla pod Łodzią, gdyż na Julianów, Arturówek i Marysin zażądano 60,000 rb. kredytu. Komisja przyzna zapewne około 50,000 rb.

(x) „Lira.“ W czwartek, dnia 8 b. m., o godzinie 8 wieczorem odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie w lokalu Millera, Mikołajewska nr. 40. Zarząd uprasza o przybycie wszystkich członków, ponieważ są ważne kwestye do omówienia.

(h) Jawny apostoł. Młody żydek, średniego wzrostu, od paru dni spaceruje po ulicy Piotrkowskiej, sprzedając broszurki treści religijnej sekty baptystów, rozdając jednocześnie kartki z napisem po jednej stronie w języku polskim: „Samuel Joffe“, po drugiej zaś w języku żargonowym odezwę do żydów, aby w sobotę o godz. 8 wieczorem zbierali się w posesyi № 27 przy ul. Nawrot (dom modlitwy baptystów), gdzie on będzie miewał kazania treści religijnej. To śmiało i jawne wystąpienie apostoła baptyzmu wysoce wzburza żydów, którzy zbierają się w gromadki i radzą nad postępowaniem niegodnego wyznawcy.

(b) Zuchwały napad. W czwartek zeszłego tygodnia niewiadomi złoczyńcy dokonali napadu na dom stróża leśnego Kazimierza Ostrówskiego, w lasach Kindlera. Napastnicy w niewiadomej liczbie, wybili okno, a następnie przez drugie dali do mieszkania strzał z broni myśliwskiej i uciekli w głąb lasu. Zanim mieszkańcy napadniętego domu, którzy na szczęście uniknęli postrzału, ochłonęli z przestraszenia i pomyśleli o pościgu, za napastnikami wszelki ślad zaginął.

Napad ten jest prawdopodobnie aktem zemsty osobistej, napastnicy bowiem nie nie zrabowali, a nawet, sądząc z przebiegu całego zajścia, nie usiłowali rabować.

W celu wykrycia sprawców napadu straż ziemską rozpoczęła energiczne poszukiwania i i już podobno jest na tropie napastników.

(p) Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, kobieta i dwóch mężczyzn. Wszystkim lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) Z głodu. Wczoraj znaleziono dwoje ludzi w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu; byli to: Małgorzata Pawłowska, lat 58, bez zawęcia i mieszkania, znaleziona na ul. Długiej nr. 13 i odwieziona do szpitala Aleksandra i Dawid Kopelman, tragarz, lat 47, znaleziony na ul. Włodzkiej nr. 16 i zawieziony do szpitala Poznańskich. Pogotowie, zavezwane do takich wypadków, jest bezradne i zwykle oddają takich nieszczęśliwych w ręce policyj.

(p) Otrucie. Wczoraj w lesie miejskim za monopolem przechodnie spostrzegli kobietę wijącą się z bólu. Zavezzano Pogotowie; była nią Władysława Serbowska, lat 25, mieszkająca przy ul. Piotrkowskiej, która otruliła się kwasem sterczanym. Po udzieleniu jej odpowiedniej pomocy przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, w stanie groźnym odwieziona została do szpitala Aleksandra. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

(p) Napad. Wczoraj późnym wieczorem na ul. Włodzkiej nr. 218 jakiś zaczajony człowiek napadł na przechodzącego robotnika, Adama Wolenta, lat 17 i tępem narzędziem zadał mu ranę w głowę, poczem zbiegł. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) Oparzenie. Dziś na ul. Nowaka nr. 19 Helena Bartosiak, żona robotnika, lat 34, w kłótni obłąkana została przez męża wrzucą wodą, przez co odniosła oparzenie twarzy, piersi i rąk. Odpowiedniej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(=) Wycieczka do Łągiewnik. Dnia 11-go lipca, t. j. w niedzielę, łódzkie Towarzystwo krajoznawcze organizuje pieszą wycieczkę do Łągiewnik ze zwiedzeniem po drodze Julianowa.

Punkt zborny o godzinie 8-jej rano na placu przed bramą wjazdową do parku barona Heinzla.

Po obejrzeniu Julianowa towarzystwo wyruszy pieszo do Łągiewnik, gdzie zwiedzane będą kościół i ruiny poklasztorne.

Zapisywać się można w księgarni p. Miszewskiego (Piotrkowska № 87) do soboty godz. 12 w południe.

Cena biletu: dla młodzieży 20 kop., dla członków 30 kop., dla gości 40 kop.

(x) Bezrobocie. W przedzalni bawełnianej E. Haeblera w Dąbrówce ma nastąpić wypowiedzenie pracy. Wymówione zostało miejsce 16 oficjalistom kantorowym i 12 urzędnikom fabrycznym. Zwolnionych zostanie też 400 robotników.

(b) Śmierć od ran. Przed dwoma tygodniami pomiędzy zamieszkałymi w Radogoszczu Walentym i Maryanną małżonkami Nowickimi wynikła sprzeczka o to, że N. powrócił z miasta pijany, co pono w ostatnich czasach dość często mu się zdarzało. Ostra wymiana słów przybrała tak ostry charakter, że Nowicki w uniesieniu zaczął żonę bić. Wtedy Nowicka sełwygnęła nożycki i zadała

niemi kilka ran w plecy i bok mężowi, który po kilkordniowej chorobie we czwartek ubiegły zmarł.

Ponieważ istnieje przypuszczenie, że bezpośrednią przyczyną zgonu N. były zadane mu przez żonę rany, przeto pozostała po nim wdowę połączoną do śledztwa.

Nowiccy żyli z sobą w małżeństwie 36 lat.

Z bibliografii.

— Jerzy Kurnatowski pomieścił w „Nowościach literackich” swój utwór p. t.: „Moralność i życie”. Znany autor kilku rozpraw z dziedziny nauk społecznych, dał nową książkę o etyce społecznej, indywidualnej i politycznej. Jest to bardzo ciekawo studyum w dobie reakcyi pojęć o obowiązkach człowieka względem samego siebie, o jego stosunku do społeczeństwa i epoce haniebnych stosunków między narodami. Jasny wykład, mocna argumentacja czyni tę książkę dostępną dla szerokiej mas.

— Edward Czyżki opracował przy współpracownictwie T. Tillinger: „Etnograficzno-statystyczny zarys liczebności i rozszedlenia ludności polskiej”. Wydanie drugie. Warszawa 1909 r. Cena 1 rb. 80 kop.

Z WARSZAWY.

* Delegacja obywatelska.

W sobotę, o godz 8-jej wieczorem, w lokalu Tow. pracy społecznej, odbyło się ogólne zebranie delegacji obywatelskiej. Na zebraniu, które zajął wiceprezes rady Towarz. pracy społecznej, p. Dembiński, byli obecni posłowie do Dumy: Dymśa, Grabski, Harusewicz, Jaroński, Nakonieczny, Parczewski, Rząd, Świeżyński, Wąsowicz i Żukowski, oraz członkowie Rady państwa: Napiórkowski, Przewłocki, Rotwand i Skarzyński. Przewodził obradom p. Z. Balioki w asystencji Z. ks. Lubomirskiego i St. hr. Łubieńskiego. Pióro trzymał p. L. Grendyszyński.

Zebranie przyjęło przez akklamację wnioski wydziału delegacji, aby powołać na członków delegacji pp.: Jana Bielawskiego, byłego posła, Antoniego Donimirskiego, publicystę, Stanisława Stankiewicza, przewodniczącego w Kole starszych i podstarszych cechowych, i Pawła Sosnowskiego, prezesa Stow. nauczycielstwa polskiego. Na członka wydziału, na miejsce p. Piotra Drzewieckiego, który usunął się z delegacji z powodu braku czasu i częstych wyjazdów, wybrano p. Stanisława Wojciechowskiego, działacza na polu spółdzielczym. Następnie przystąpiono do obrad nad najbliższymi projektami prawodawczymi w związku z ogólną sytuacją parlamentarną i stanowiskiem frakcyi rosyjskich.

W ożywionej dyskusyi brali udział pp.: Benni, Dmowski, Dymśa, Grabski, Grendyszyński, Harusewicz, Al. Jabłonowski, Jaroński, Kiniorski, Parczewski, Piltz, Przewłocki, Rotwand, S. r. yński, Świeżyński, Straszewicz, Wojciechowski.

Ponieważ, pomimo, że zebranie sobotnie przeciągnęło się do północy, porządku dziennego nie wyczerpano, przeto, zgodnie z powziętą uchwałą, dalszy ciąg zebrania odbył się w niedzielę. Obrady zakończono o godz. 3-jej po południu.

* Zgon pedagoga.

Wczoraj o godz. 4-jej zrana, zmarł dyrektor Szkoły, popieranej przez Towarzystwo kultury polskiej s. p. Jan Kreczmar. Po ukończeniu 5-go gimnazjum, a następnie wydziału filologiczno-historycznego w uniwersytecie tutejszym, był nauczycielem łaciny w Kielcach, lecz po krótkim pobycie powołano go na nauczyciela języka polskiego w 4 em gimnazjum. Opuszczając służbę rządową należał do Zrzeszenia nauczycieli i był nauczycielem w szkole Zrzeszenia, a następnie otworzył ośmioklasową szkołę przy ulicy Miodowej w domu Lessera, którą w zeszłym tygodniu przeniósł na ulicę Kaliksta do domu № 8, gdzie mieści się szkoła Rontalera. We czwartek wieczorem zaniemógł ciężko na chorobę mózgową. Osierocił żonę i pięcioro dzieci.

* Wyrok śmierci.

W lutym 1908 roku do mieszkania Sylwestra Gerlicha w kolonii Radogoszcz pod Łodzią o g. 8 rano weszło dwóch nieznanymi młodzieńców, którzy dali do leżącego jeszcze w łóżku Gerlicha kilka strzałów rewolwerowych, raniąc go lekko.

Za uciekającymi puścili się w pogoń strażnicy ziemscy Bołdow i Juszczenko z dwoma szeregowcami, którym udało się schwytać jednego z przestępców, drugi zaś zbiegł.

Aresztowany, niejaki Józef Figiel, przyznał się do usiłowania zabójstwa Gerlicha i zeznał, że namówił go do tego Józef Zubert, który dał mu rewolwer i oznajmił, że pójdą razem zabić szpiega.

W marcu 1908 r. wyrokiem sądu wojennego Figiel został skazany na 20 lat robót ciężkich za usiłowanie zabójstwa.

Co do Zuberta—ten przez czas dłuższy ukrywał się, wreszcie aresztowano go w Łodzi d. 10 marca r. b. W dniu tym policja dokonywała rewizyi w domu № 34 przy ulicy Gubernatorskiej w mieszkaniu niejakiego Pawła Urbaniaka. Kiedy po zrewidowaniu mieszkania Urbaniaka policja udała się na strych domu dla dalszych poszukiwań—do mieszkania chciał wejść nieznamy młody mężczyzna, jak się później okazało, Zubert.

Stojący u drzwi na straży policjant Kawczuk, zaproponował Zubertowi, aby udał się na górę. Po drodze jednak, prowadzony przez policjanta Zubert, dobył rewolweru i dał do Kawczuka dwa strzały, raniąc go dwukrotnie.

Na sygnał Kawczuka, ze strychu zbiegli inni policjanci z podoficerem żandarmeryi Mironienką na czele, i rozpoczęli pościg, podczas którego z jednej i drugiej strony padł szereg strzałów. Wreszcie karabinek mauzerowski, z którego strzelał Zubert, przyklepnąwszy na jedno kolano, nie wytrzymał, z czego skorzystała policja i aresztowała Zuberta. Znaleziono przy nim 37 ładunków do mauzera oraz branning z 15 nabojami. Zraniony siedmiu kulami, Zubert, po wyleczeniu, stawał wczoraj przed sądem wojennym, który skazał go na śmierć przez powieszenie za udział w zamachu na Gerlicha i zbrojny opór policji, połączony z usiłowaniem zabójstwa.

Miał on należeć do „Związku narodowego robotników” w charakterze „instruktora” — piątki bojowej, która przygotowywała zamach na tymczasowego generał-gubernatora wojennego, generała Kaznakowa.

Z KRÓLESTWA.

Na Jasnej Górze. Dzięki zabiegom przewielbnego generała oo. paulinów na Jasnej Górze, ks. Euzebiusza Rejmana, niestrudzonego odnowiciela świątyni Maryi, w tych dniach będzie ukończona restauracja skarbcza jasnogórskiego, gdzie pątnicy będą mogli podziwiać osobliwości historyczne związane z Jasną Górą. XI-ą stację Męki pańskiej, przepiękne arcydzieło artysty rzeźbiarza p. Welońskiego, już przywieziono na Jasną Górę. Jest ona codziennie z podziwem oglądana przez pątników.

Piotrkowsko-kaliski Związek hodowców bydła w Sieradzu zawiadamia, że od dnia 10 lipca b. r. siedziba związku zostanie przeniesiona do Warszawy. Kancelarya Związku mieścić się będzie przy ul. Erywańskiej № 16 w prawej oficynie na I piętrze. Wszelką korespondencję należy tam adresować.

Na III-ci przegląd przychówku w Sieradzu w dniu 25 czerwca b. r. z uprawnionych do udziału w przeglądzie 13 obór, nadeszło bydło 8 t. j. 61.5%, a mianowicie: 3 obory holenderskie (Wojśławice pod Zduńską Wolą p. A. Siemiątkowskiego, Kobierzyczo pod Sieradzem p. F. Radońskiego i Kościerzyn pod Sieradzem p. St. Prądzińskiego), 3 obory oldenburskie (Kobierzyczo p. F. Radońskiego (po za konkursem) Kościelna Wieś pod Kaliszem p. W. Kreczunowicza, Paprotnia pod Zduńską Wolą p. B. Wehra) i 2 obory rasy polskiej czerwonej (Wrząca pod Błazkami p. T. Grodzickiego i Ostrów pod Złoczewem p. K. Domaniewskiego).

Roczna wydajność mleka matek wystawionej młodzieży holenderskiej z 3 obór a 17 sztuk wyniosła przeciętnie 2475 L., oldenburskiej z 1 obory i 4 sztuk 2139 L., polskiej-czerwonej z 2 obór i 12 sztuk 2203 L.

Nagrody otrzymały: 1) List pochwalny za grupę: Wrząca za buhaja Soltysa III № 35 c. r. rasy czerwonej-polskiej i 5 jałowic №№ 20, 24, 23, 33, 37.

2) Medal brązowy: Wrząca za buhaja Soltysa III.

3) Listy pochwalne: a) Wojśławice 4 listy za jałowki holenderskie, b) Kobierzyczo 1 list za

jałowkę holenderską № 57, c) Kościerzyn 1 list za jałowkę holenderską № 37, d) Paprotnia 1 list za jałowkę oldenburską № 15, e) Wrząca 2 listy za 2 jałowki polskie-czerwone № 24 i 37, f) Ostrów 3 listy za 3 jałowki polskie-czerwone № 20, 21, 22.

4) Wyróżnienia: a) Kobierzyczo 3 za jałowki № 58, 28 i 31, b) Kościerzyn 1 za jałowkę № 37.

Następne przeglądy (IV i V) odbędą się w jesieni roku 1910 w Rawie i Koninie. W przeglądach tych będą mieli prawo wziąć udział wszyscy hodowcy z całego Związku. Oprócz jałowizny będą mogły być wystawione z prawem otrzymania nagrody także krowy urodzone po roku 1904.

Wrocław. Z powodu układania nowej posadzki w kościele farnym zaczęto w tych dniach zrywać stare flizy. Z boku pod ławkami podłoga ułożona była z cegieł, po których wyjęciu natrafiono na kociołek miedziany nie przykryty, widocznie w pośpiechu zabrany z kuchni, znać bowiem na nim jeszcze okopconie. W kociołku tym znaleziono 3 srebrne grubo pozłacane kielichy, 2 pary ampułek, 3 patyny i 2 wota. Po wygotowaniu tych przedmiotów w wodzie okazało się, że kielichy są przeszlifowanej roboty, zdaje się XVII wieku, płaskorzeźby na nich wyszły niezmiernie wyraźnie, wszystko zaś przeleżało w tym kociołku bez najmniejszego uszkodzenia. Jest przypuszczenie, że przedmioty te były w 1830-ym roku schowane przez ówczesnego proboszcza.

Po zerwaniu podłogi w bocznej kaplicy natrafiono na dużych rozmiarów pieczarę, a w niej na cztery trumny już w stanie zupełnego zniszczenia. Kto w nich był pochowany, na razie nie można było stwierdzić, z różnych tylko oznak wnosić można, że pieczara ta pochodzi z XV-go wieku.

Z LITWY I RUSI.

Zgon. Dnia 2-go b. m. zmarł w Śniatynce pod Drohobyczem s. p. Stanisław hr. Tarnowski, syn Waleryana i Ernestyny z Tarnowskich. S. p. Tarnowski urodził się w roku 1833, nauki pobierał w Krakowie od roku 1850 do 1858. Lata te złączyły go na całe życie ścisłymi węzłami przyjaźni z najwybitniejszymi rówieśnikami, szczególnie z Szujskim i Grottem. Ukończywszy studia, bardzo młodo osiadł na roli, w dziedzicznej Śniatynce i wkrótce zyskał imię gorliwego, zdolnego gospodarza.

Wypadki z roku 1863 powołały go do czynnego udziału. Brał udział w wyprawie wołyńskiej i walczył pod Radziwiłłowem. Po rozbiciu oddziału, gdy powstanie gasło, powrócił do obowiązków na roli. Najbliższy jego przyjaciel, Grotter, często przebywał u niego w Śniatynce przed wyjazdem do Francji. Poza pracą zawodową, s. p. Tarnowski z gorącem przejęciem służył sprawie publicznej, a gdy rozpoczęła się era autonomiczna, poświęcił się z zapałem sprawom powiatu, jako długoletni prezes rady powiatowej. Przez kilka lat reprezentował w sejmie ziemian obwodu samborskiego.

Ziemstwa na Litwie i Rusi. „Goniec Wileński” dowiadyuje się ze źródeł wiarogodnych, iż ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomiło gubernatora wileńskiego, Lubimowa, że na Litwie i Białej Rusi z dn. 1 (14) stycznia 1910 roku wprowadzone zostaną napewno ziemstwa na podstawie prawa z r. 1884. Wybory odbywać się będą według kuryi narodowościowych. Marszałek nie będzie obieralny, lecz naznaczony z nominacyi. W dn. 5 lipca odbędą się w Wilnie posiedzenie przedstawicieli różnych instytucji, jak Towarzystw rolniczych, zarządów miejskich i t. p., na którym omówione zostaną sprawy, związane z wprowadzeniem ziemstwa.

Muzeum miejskie w Wilnie. Komisya miejska w sprawie założenia w Wilnie muzeum miejskiego opracowała już jego ustawę. Muzeum ma 2 oddziały — naukowy i artystyczny. Do pierwszego oddziału należy wszystko, co się tyczy zbadania kraju i m. Wilna pod względem historycznym, obyczajowym i etnograficznym; oddziały drugimi będą umieszczone dzieła rzeźby, malarstwa i utwory muzyczne. Kolekcye muzeum składać się będą ze zbiorów należących do miasta, jak również i do osób prywatnych. Za naj-

odpowiedniejszy lokal komisya uznała salę licytacyjną w murach pofranciszkańskich.

Towarzystwo litewskie. Niedawno powstałe w Mińsku Tow. litewskie ostatecznie się ukształtowało i rozpoczęło normalne życie. Zebrania członków noszą charakter zebrań towarzyskich i odbywają się co niedzielę. Utworzenie artystycznego kółka dotychczas, mimo starań niektórych członków zarządu, nie doszło do skutku. Do żywej działalności Tow. przystąpi w jesieni.

—:—

Wiadomości zamiejscowe.

Towarzystwo pisarzy polskich. Pod nazwą powyższą powstało w Zakopanem Towarzystwo, mające charakter ściśle zawodowy. Według zatwierdzonego już przez namiestnictwo galicyjskie statutu, członkiem Towarzystwa może zostać każdy pisarz polski, bez względu na miejsce zamieszkania, pracujący twórczo lub naukowo w zakresie literatury pięknej, którego wydział Towarzystwa przyjmie w tajnym głosowaniu. Cel Towarzystwa określa statut jako «niesienie merytorycznej i moralnej pomocy członkom». W programie prac Towarzystwa jest wydawanie wzorowego pisma peryodycznego.

Na walnem zgromadzeniu, które odbyło się w Zakopanem, wybrano prezesem Jana Kasprowicza, jego zastępcą Stefana Żeromskiego.

Do wydziału należą obecnie: Gustaw Daniłowski, Artur Górski, Jan Lemański, Władysław Orkan, Tadeusz Pini, Wacław Sieroszewski, Michał Sokolnicki i Stanisław Wyrzykowski. Obowiązki sekretarza pełni tymczasowo Stanisław Wyrzykowski.

TELEGRAMY.

Petersburg, 5 lipca. (P.) Jak donosi depeza ministra Dworu, Najjaśniejsi Cesarstwo wraz z Najdostojniejszymi Dziećmi przybyli do Peterhofu, gdzie udali się do własnej Jej Cesarskiej Mości wili „Aleksandrya“.

Petersburg, 5 lipca. (P.) Przybył tu namiestnik Kaukazu, hr. Woroncowa-Daszkow.

Petersburg, 5 lipca. (P.) W Sablinie, pod Petersburgiem, znaleziono zamordowanego we własnej wili generała majora, ks. Sułtana-Ali-Chana.

Petersburg, 5 lipca. (P.) Wskutek protestu prokuratora moskiewskiej izby sądowej, senat zniósł wyrok uniewinniający Teslenkę, publicystę Tana i adwokata przysięgłego Lewickiego, oskarżonych o należenie do Związku włościańskiego. Sprawę przekazano do rozpoznania moskiewskiej izbie sądowej w innym składzie sędziów.

Petersburg, 5 lipca. (P.) Przybył tu nowy poseł francuski przy Dworze rosyjskim, Jerzy Fay.

Petersburg, 5 lipca. (P.) Ogłoszono zniesienie ochrony nadzwyczajnej w Batumie, w rewirze Kinstrykim, okręgu batumskiego, oraz stanu wojennego na całym Kaukazie, z wyjątkiem Tyflisu, powiatu tyfliskiego i linii kolei zakaukaskiej.

Petersburg, 5 lipca. (P.) Poseł przy dworze króla szwedzkiego, ochmistrz baron Budberg mianowany posłem przy królu Hiszpanii. Opróżnione stanowisko przezeń objął poseł przy dworze serbskim, szambelan Siemiejew. Na jego miejsce zaś mianowano posła przy szachu perskim, ochmistrza Hartwiga; wreszcie na stanowisko posła w Teheranie mianowano radcę poselstwa rosyjskiego w Londynie, ochmistrza Poklewskiego-Kozieleńca.

Petersburg, 5 lipca. (P.) W przeciągu doby zachorowało na cholere 68 osób, zmarło 27; chorych w szpitalach jest 677.

Smoleńsk, 5 lipca. (P.) W obecności przybyłego z Moskwy senatora Garina dokonano rewizji w biurze właściciela garbarni Pevzenera, dostarczającego towaru swego moskiewskiej intendenturze.

Budapeszt, 5 lipca. (P.) Rada ministrów węgierskich oświadczyła, iż życzenie, wyrażone przez króla, aby gabinet, który podał się do dymisji, kierował sprawami państwa do jesieni, sprzeczne jest z prawami zasadniczymi, dotyczącymi parlamentu. W interesie odpowiedzialności wobec

parlamentu byłoby do życzenia mianowanie gabinetu w charakterze przejściowym. Jeżeli zaś gabinet ten nie będzie w możności przeprowadzić rokowań z parlamentem tak, aby załatwić przesilenie, to poda się do dymisji, przy rozpoczęciu sesji jesiennej sejm. Uchwałę powyższą przyjęły trzy stronnictwa koalicyjne. Jeżeli król ją potwierdzi, to wkrótce nastąpi mianowanie gabinetu Wekerlego, jako nowego gabinetu o charakterze przejściowym.

Gastein, 5 lipca. (P.) W obecności cesarza Franciszka Józefa otwarto uroczyste linie kolejową Gastein—Spittal, tworzącą ostatni dystans nowych kolei alpejskich. Na całej drodze witano sędziwego monarchę entuzjastycznie.

Berlin, 5 lipca. (P.) Parlament odrzucił paragraf zasadniczy rządowego projektu prawa spadkowego, dotyczący się praw państwa do spadków, oraz i inne części projektu spadkowego.

Budapeszt, 5 lipca. (P.) Sejm węgierski, zebrał się w sprawie pogwałcenia przez polięę zasady nietykalności poselskiej względem posła Nowosela, przekazał sprawę komisji nietykalności, która stwierdziła istotnie pogwałcenie zasady powyższej. Posiedzenie przerywane było często przez burzliwe protesty przeciwko terrorowi, zaprowadzonemu w Chorwacji.

Londyn, 5 lipca. (P.) „Times“ pisze: Nota okólna Rosji do mocarstw w sprawie jej postępowania w Persyi jest bardzo silna w swojej argumentacji. My ze swojej strony nie widzimy przyczyny do niezadowolenia z kroków, których poczynienie rosyjanie uznali za swój obowiązek, a które, naszym zdaniem, zupełnie są przez okoliczności usprawiedliwione. Jednocześnie ubolewamy nad tem, że nierozum nacjonalistów perskich wywołał zarówno kroki, których niedogodność uznaje bez wątpienia rząd rosyjski, jak my.

Londyn, 5 lipca. (P.) Do Reutera donoszą z Teheranu: Serdarasad na czele 1,000 ludzi znajduje się w odległości 12 mil od Szachobadu i zamierza połączyć się z oddziałem Sepehdara. Odpowiedział on wysłannikowi posła angielskiego, że nie zamierza występować czynnie przeciw szachowi i że wogóle ma zamiary pokojowe.

D Z I E N N E.

Londyn, 6 lipca. (P.) Izba panów: Lemington zainterpelował rząd, czy wojska rosyjskie będą posunięte dalej w stronę Tabrysu, zarówno jak i wojska, stojące w pogotowiu w Baku i czy rzeczywiście wojska narodowe w Reszcie i Iszwaganie utrzymują porządek publiczny do tego stopnia, że obawy o życie i mienie europejczyków w Teheranie są zbyt czyste.

W dalszym ciągu Lemington oświadczył, że nie żywi żadnych uczuć nieprzyjaznych względem Rosji i nie zamierza stawiać w podejrzenie dobrych jej zamiarów, chce jedynie wiedzieć, czy przedstawiciele angielscy w Teheranie zwracali się z prośbą o ochronę i czy rząd rozważał już sprawę wysłania podobnej ochrony, czy też zamierza powierzyć ochronę życia i mienia poddanych angielskich innemu mocarstwu.

Lord Crew w odpowiedzi zakomunikował, że rząd nie ma wiadomości o posuwaniu się wojsk rosyjskich w stronę Tabrysu. Władze wszystkie zdecydowały się wysłać oddział wojska z Baku do Enzeli z rozkazem posunięcia się do Kazwina.

Lord otrzymał wiadomość, że możliwe jest odwołanie rozkazu, jeżeli pertraktacje pomiędzy przywódcami bachtarów i narodowców uwięzione zostaną pomyślnym wynikiem. Wyprawa wojska ma na celu zabezpieczenie komunikacji pomiędzy Kazwinem a morzem Kaspijskim.

Na drugą interpelację Lemingtona Crew odpowiedział, że nie można być pewnym, czy w razie zajęcia Teheranu przez narodowców lub bachtarów, życie i mienie europejczyków nie będzie narażone na niebezpieczeństwo.

N a d e s t a n e.

Zarząd Towarzystwa „Talmud-Tora“ niniejszem składa swoje szczerze podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia zabawy, urządzonej na korzyść zakładów „Talmud Tory“ w dniu 27 z. m., w szczególności p. prezydentowi miasta za łaskawe udzielenie Parku Miejskiego, Szan. Panom i Panom członkom Komitetu organizacyjnego, tudzież firmom, które raczyły dostarczyć fantów na loteryę fantową.

Sprawozdanie kasowe będzie ogłoszone po zamknięciu wszystkich rachunków, z urządzeniem zabawy związanych.

SPRAWOZDANIE

Komitetu zbierania ofiar na rzecz Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Wł. Gettlich 50 rb. rocznie, Gustawowa Geyer 300 rb. rocznie, Gustaw Geyer jar 25 rocznie. Jednorazowo: L. Meyerhoff 25 rb., A. Piszter 10 rb., K. Gehlig 2 rb., W. Schweikert 25 rb., Emilowa Eisert 25 rb., K. Eisert 30 rb., R. Daube 25 rb., Tow. akc. Krusze i Ender 50 rb., K. Szejnert 30 rb., Fran. Kinderman 30 rb., Marta Biderman 50 rb., R. B. 50 rb., Mariele 5 rb., I. L. 5 rb., Paulina Richter 40 rb., R. Richter 40 rb., Ake. Tow. L. Geyer 50 rb., Kl. Kaplan 10 rb., L. Plant 10 rb., Suke. Lebr. Müllera 50 rb., W. Hordliczka 50 rb., Lewin Zwiefel 10 rb., Rappaport 25 rb., dr. Czarnożył 5 rb., dr. Krotowska 3 rb., Prusak 25 rb., Gazownia 60 rb., Ryszard Geyer 100 rb., Alb. Neuman 100 rb., Ake. Tow. I. John 100 rb., W. Blüthgen 100 rb., Otto Gehlig 100 rb. Roczaie: Wilh. König 10 rb., Eugentusz Geyer 600 rb., K. John 5 rb., L. Eckart 5 rb., Hiale i Dittrich 25 rb., Ludw. Kaiserbrecht 25 rb., T. Karsch 25 rb., E. Leonhardt 150 rb., Klinge i Schulz 15 rb., Fr. Ramtsch 25 rb., Tow. Alfart, Rousseau 50 rb., Matyssek 5 rb., G. Kamerer 3 rb., F. Jarisch 3 rb., A. Krusche 5 rb., dr. Justman 3 rb., dr. Goldman 5 rb., dr. Helman 5 rb., dr. Kaufman 5 rb. Jednorazowo: N. N. 1 rb. 50 kop., G. Roehlin 3 rb., Anna Scheibler 1000 rb., K. Schaffler 200 rb., Em. Wolf 10 rb., Herbstowie 1,000 rb., Ludw. Anstadt 25 rb., Oskar Kindler 100 rb. Razem 4,923 rb. 50 kop.

Wszystkim osobom powyższym, które przyczyniły się do zasilenia funduszu Tow. opieki nad dziećmi, przez co uchroniły od zwinienia Tow. pomienione, składamy serdecznie „Bóg zapłać“.

W imieniu Komitetu

Przewodnicząca: Gustawowa Geyer.
Sekretarz: Piotr Malcer.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 6 lipca.

	zad.	ofiar.	transz.
Czeki na Berlin	46,47 $\frac{1}{2}$	—	—
4% Renta Państwowa	84,70	83,70	84,25
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,00	99,00	—
5% „ „ z 1906 r.	99,70	98,70	—
5% Premii I-iej emisji	400	390	395 $\frac{1}{2}$
5% „ II-iej	293	288	—
5% „ Szlacheckie	267	257	262
4 $\frac{1}{2}$ % Listy Ziemskie Król. Polsk.	93,30	92,30	92,80
4% „ „	—	—	86,75
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,75	94,25	94,60
4 $\frac{1}{2}$ % „ „	89,40	88,40	88,85
Akcyje Lilpop, Rau i Lewenstein	—	—	525
„ Putiłowskie	—	—	—
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	140
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 $\frac{1}{2}$ % „ „	—	—	—
5% Listy m. Piórkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	335 $\frac{1}{2}$

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
5/VII 1 pp.	744.1	+22.6	62	Pd Z 1	Z dnia 5/VII Temperatura max. +23.8° C
5/VII 9 w.	742.9	+18.4	79	Z 1	Temperatura min. +10.2° C
6/VII 7 r.	741.5	+16.4	70	Pn Z 1	Opadu 0.0

Przedstawicielstwo trzech firm samochodowych paryskich: „Mors“ (samochody luksusowe), „Sizaire et Naudin“ (samochody do użytku codziennego) i „Rowal“ (omnibusy i towarowe) otrzymał na Łódź i okolice p. Maryan Morawski. Samochody fabryk francuskich odznaczają się wykończeniem precyzyjnym, są zastosowane do dróg Królestwa Polskiego i cena ich jest niższa od cen samochodów fabryk berlińskich. Okazowe samochody nadejdą do Łodzi w niedzielę.

5742

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, l) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, l) 5.00, f) 6.10, r) 6.50, g) 8.10.
Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, s) 8.45, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, t) 6.20, u) 8.31, v) 10.00, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kalisza.

Odejdą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.20, 5.26, 6.36; do Warszawy: o godzinie 10.42, 12.12, 5.45.
Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.57, 5.25, 6.30; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Specjalista chorób skórnych
weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla
pań od 5-6. W niedziele tylko
od 9-3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilisie.

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9
wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8-10½, i od 6-8
po poł. panie od 5-6. W nie-
dziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skąrnę, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.,
dla dam od 4-5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746r

Specjalista chorób skórnych,
włosów, wenerycznych i dróg
moczowych
Przyjmuję codziennie od 8-1
w południe i od 4-8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9-2
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.
149r

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnątrz-
nymi (spec. żołądka i kiszki).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-ej 2150-r

Dr. med. Z. Golec
chor. skórne i wenerycz.
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. Stanisł. Piokarski
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA № 115
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w. 1331

Dr. I. Birencweig
Średnia № 3.
Choroby weneryczne, skórne
i moczopłciowe. 1317r

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ
mieszka
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i ko-
bięc. Przyjmuje od 8 do 11 r.
od 2½-4 pp. i od 7½-9 w. 1426r

Dr. A. GROGLIK
Choroby skórne, weneryczne
i dróg moczowych. Zielona 5.
Przyjmuje codziennie od 8½-11½
rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp.
W niedziele i święta od godz. 9
do 12 w południe. 1568 d

Dr. M. Papierny
Akuszerya i choroby kobiece,
b. ordynator warsz. kliniki akusz.
Przyjmuje do 10 r. i od 4½-6½
po poł. Potudniowa 23. 485d

Dr. Henryk Trenkner
choroby dzieci
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7
po poł., w dni świąt. do 9½ rano.
1485r

Dr. Wacław Bernard
Choroby skórne, wenery-
czne i moczopłciowe.
ZAWADZKA 29. 1761 r.

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg m-
oczowych i weneryczne
GEGIELNIANA 14.
Od g. 11-1 i 4-7½ w 79r

Migreno - Nervosin
natychmiast usawa bólgłowy
i migrenę. Bezwarunkowo
pewny i nieszkodliwy roślinny
srodek. Żądać w aptekach i skl.
aptecz. tylko oryginalnych
proszków po 10 k. szt. — Pa-
dalko 1.20 k. Główn. skl. Tow.
Akc. L. Spiess i Syn 645r100

Dnia 1-go lipca zgubiona została
czarna torebka, w której
znajdował się złoty zegarek z mo-
nogramem M. C., z łańcuszkiem
oraz 5 rb. 12 chustki do nosa
Łaskawego znalazcę uprasza się
o odniesienie za sowitą nagrodą
na Gegiełnianą 25, do gospodarza.
1254-3-3

Jest do sprzedania w Zduń-
skiej Woli posesya
z domem, składającym się z 4-ch
pokoi, 6 morgów ziemi, w cenie
4,000 rb. Wiadomość: Przejazd
№ 47 m. 16. Zastać można od
8-10 rano i od 8-10 wieczor-
em. 1258-3-3

Dr. med. Tochtermann
wyjechał. 1278.2

Dr. Leon Grossman
wyjechał zagranicę. 1280.2

WIZADIN
ODCISKI NISZCZY
Z KORZENIEM
WYSTĄŻEC SIĘ NASTĄD. SPRZED WSZĘDZIE
FABR. W PETERSBURGU CHERSONSKA 2
1159-50.2

Truskawki
codziennie świeże na funty i pudy
w Zakładzie Ogrodniczym u F.
Kuczyńskiego
19 Konstantynowska 19.
1228-6-3

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty
w zakresie haftu wchodzące,
wykonywa takowa staran-
nie, na czas oznaczony, po
możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.
w OFICYNIE 2-go PIĘTRO.
ul. PRZEJAZD NR 12.

Poszukuje się do wynajęcia
w mieście — około 10,000 łokci kwadr.
PLACU

z zabudowaniami na mieszkanie, biura i warsztaty.
Oferty do Tow. Akc. Fr. Martens & Ad. Daab, ulica
Piotrkowska 215. 1229-3-3

SZKOŁA KROJU I SZYCIA Mistrzyni cechowej
p. f. „JÓZEFINY“ Piotrkowska 23
dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju
nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebr-
nym medalem i dyplomem. Krój wykładany jest podług
metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczenie
w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 546r19

Sanatorium „QUO VADIS“ w Kissingen.
Zakład dyetetyczno-fizyk wodo- Dr. J. Maciejewskiego, Ludwigrasse
leczniczy, otwarty od 15/IV-31/X
dla chorób wewnętrznych, nerwowych i kobiecych. Najnowsze urzą-
dzenia dla balneo-hydro- i elektroterapii, leczenie światłem i masa-
żem. Urządzenie nowoczesne, służba polska. Kuchnia dyetetyczna
(także dla moich pacjentów, mieszkających poza zakładem) Pokój
z całkowitem utrzymaniem od 4-6 rb. dziennie, włącznie leczenia
i zabiegów lekarskich od 7 rb i wyżej. Na życzenie prospekt. 1025

Postatyna Faliara
przyjemny pokarm najodpo-
wiedniejszy dla dzieci od 6
miesięcy do 10 lat, zwłaszcza
w czasie odłączania od piersi
w okresie rośnięcia. Uka-
twa ząbkowanie i zapewnia
prawidłowy rozwój kości.
Sprzedaj w składach apte-
cznych i aptekach.
Ostrzegamy przed
naśladowościami.
965-20-16

№ 4077. **Obwieszczenie.**
DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do po-
wszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nie-
ruchomości:

- 1) pod № 689 przy ulicy Piotrkowskiej, przez „Lo-
dzer Männer-Gesang-Verein“, pierwotna rb. 30,000;
 - 2) pod № 1128 przy ulicy Widzewskiej, przez Majera
Breslanera, odnowiona z konwersją rb. 16,500 i dodatkowa
rb. 16,000;
 - 3) pod № 1146 przy ulicy Wodnej, przez rodzeństwo
Schwartz, odnowiona z konwersją Rb. 8,100 i dodatkowa
Rub. 9,900;
 - 4) pod № 780 przy ul. Piotrkowskiej, przez rodzeń-
stwo Warchiwker, dodatkowa rb. 53,600;
 - 5) pod № 876 przy ul. Kątnej, przez Jakóba Warchiw-
kera, dodatkowa rb. 14,300;
 - 6) pod № 321a przy ulicy Konstantynowskiej, przez
Maurycego Neufelda, dodatkowa rb. 15,000;
- Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych po-
życzek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w prze-
ciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwiesz-
czenia.
Łódź, dnia 20 czerwca (3 lipca) 1909 r. 1266.1

Zakład 8-klasowy żeński filologiczny
z kursem gimnazyów męskich

Zofi Libiszowskiej

przy ul. ZAWADZKIEJ Nr. 24
zawiadamia, że kancelarya Szkoły podczas ferii letnich
przyjmuje zapisy w poniedziałki, środy i czwartki od go-
dziny 2-jej do 4-jej po południu. 1198-15-4

1-a Warszawska Szkoła Lekarsko-Dentystyczna
Lek.-dent. L. Szymańskiego, Warszawa, Nowo-Bio-
dawa 1, róg Krak.-Przed
ISTNIEJĄCA OD 1897 ROKU.
Zapis nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęty,
Program wysła się bezpłatnie. 995-6-2

Do sprzedania
2 domy drewniane
po 2 mieszkania i jeden o 8-ju.
Obejrzeć można, Suwalska 18
1260-3-3

Jedna z pierwszorzędných firm
poszukuje
pomocnika buchaltera
mającego ładny charakter pisma
i kilkoletnią praktykę. Oferty
sub lit. T. M. w administracyi
„Rozwoju“. 1260-3-3

Zatrzymaną klaczkę
gniadą z gwiazdka, na czole
prawny właściciel może odebrać
w Przyłutisku dla zwierząt, Wól-
czańska 72, za zwrotem kosztów
ogłoszeń i utrzymania, w ciągu
osmiu dni, po upływie których
wspomniana klacz zostanie sprze-
dana przez publiczną licytację.
1279-3-1

Piwiarnia
z kompletną urzędzeniem z po-
wodu zmiany interesu zaraz do
sprzedania. Zielona № 37.
1281-3-1

Do wynajęcia duży,
umeblowany pokój
na drugim piętrze.
Wiadomość: ul. Widzewska
№ 78 m. 7. 1273-3-1

Pomocnik buchaltera
potrzebny zaraz. Oferty w 3-
ch językach wraz z referencjami i
kopiami świadectw nadsyłać sub
C. B. do „Rozwoju“. 1276-3-1

ODDAM
na Łódź wyłączną sprzedaż pier-
wszorządnej maszyny do pisania.
Reflektant musi posiadać około
tysiąca rubli kapitału. Oferty sub
„W. S. W.“ Biuro ogłoszeń Matzi
i S. ka. Warszawa, Marszałkow-
ska 130 1268-2-1

Pracownia Gorsetów
dawnoji Mikołajowska 53
NATALII KĘDZIEKSKIEJ
przyjmuje obsłanki i reperacje.
1575 Piotrkowska-115 m. 6.

Lezione wakacyjne
w 8-klasowej szkole T. Nikle-
wskiego (Wólezańska 55), rozpo-
częte. Zapisy przyjmuje kance-
larya szkoły od 11 do 1-jej.
Za T. Niklewskiego
1242-3-3 W. Zawadzki.

DWIE.
Powieść
JÓZEFA GRAJNERTA.
Cena dla prenumeratorów „Roz-
woju“ kop. 20.

Piekarskie
drzewo sażnowe, po 8 rb. sażeń.
dębina do wędzenia mięsa i pleńki
(kłoco) dębowe do rąbania mięsa.
Ulica Przejazd № 21. 1248-3-3

Na st. Zakowice
sa do sprzedania dwie wille
z ogrodem owocowo-warzywnym,
klasycznie urządzone 4½ morgi.
Ogród wydzierżawia niedrogo. —
Wiadomość u S. Kwiecińskiego,
Towarzystwo Kredytowe 1239.3

Ładny, frontowy pokój
od 1/14 lipca r. b. do wynajęcia.
Andrzeja 30 u właściciela domu
od 1-3 pp. 1221-3-2